

POSTANOWIENIE

Dnia 27 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wojciech Sych

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 27 marca 2019 roku

sprawy **J. S.**

skazanej z art. 173 § 1, 2 i 4 k.k. w zw. z art. 157 § 1, 2 i 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 26 stycznia 2018 roku (sygn. akt II AKa [...]),

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w C.

z dnia 15 lipca 2016 roku (sygn. akt II K [...]),

1. oddala kasację jako oczywiście bezzasadną,

2. kosztami postępowania kasacyjnego obciąża skazaną.

UZASADNIENIE

W kasacji od prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 26 stycznia 2018 roku (II AKa [...]) obrońca skazanej J. S. zarzucił:

1. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego - art. 433 § 2 k.p.k., które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, polegające na nierozważeniu zarzutu apelacyjnego (zarzut 1 ppkt d apelacji opisany na stronie 4 apelacji) związanego z okolicznością, że na szlakach, torach przyległych do podg S. (na odcinku od stacji K. do podg X.) urządzenia kontroli niezajętości zostały zabudowane w grudniu 2011 r.,
2. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego - art. 433 § 2 k.p.k., które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, polegające na nierozważeniu zarzutu apelacyjnego (strona 9 apelacji), związanego

z zarzutem, że wobec oskarżonej w ogóle nie przeprowadzono autoryzacji, a wpis o jej przeprowadzeniu był wyłącznie formalny,

3. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego - art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, polegające na wybiórczym potraktowaniu przez Sąd Apelacyjny dowodów i pominięciu w uzasadnieniu wyroku analizy odnośnie wiarygodności lub niewiarygodności innych dowodów i ich wpływu na rozstrzygnięcie lub dokonanie ich oceny w oderwaniu od zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, których prawidłowa ocena wskazuje na możliwość dokonania ustaleń faktycznych odmiennych od przyjętych za podstawę orzekania, czego następstwem było błędne przyjęcie, że skazana w sytuacji zaistniałej w okolicznościach zdarzenia mogła przewidzieć spowodowanie skutku w postaci sprowadzenia zaistniałej katastrofy.

Formułując te zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie skazanej względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi II instancji do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje: Kasacja nie zasługiwała na uwzględnienie, a sformułowane zarzuty i przedstawione argumenty musiały doprowadzić do uznania jej za oczywiście bezzasadną.

Na wstępie wymaga przypomnienia, że kasacja nie jest zwykłym środkiem odwoławczym, lecz nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, którego przesłanki wniesienia zostały przez ustawodawcę określone wąsko. Stosownie do art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Ustawodawca wyraźnie też wyłączył możliwość wniesienia kasacji tylko z powodu niewspółmierności kary. Takie ukształtowanie podstaw kasacyjnych nakazuje zatem przyjąć, iż nie jest dopuszczalne wywiedzenie kasacji w celu kwestionowania ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd pierwszej instancji, a jednocześnie, przy uwzględnieniu treści przepisu art. 519 k.p.k., stawia określone wymagania co do formułowania zarzutów

kasacyjnych, które kierowane być mogą wyłącznie przeciwko orzeczeniu sądu odwoławczego. Autor kasacji wyraźnie nie sprostał tym wymaganiom.

Zarzuty nr 1 i 2 kasacji, stanowiące wyraźne, niepozostawiające wątpliwości powtórzenie zarzutu nr 1 ppkt d apelacji, co dotyczy także odpowiednich fragmentów uzasadnienia, zdają się świadczyć o przekonaniu skarżącego, iż kieruje on środek odwoławczy przeciwko orzeczeniu sądu rejonowego, bądź też, wprawdzie przeciwko orzeczeniu sądu okręgowego, lecz do kolejnej instancji, choć kasacja może być skierowana tylko przeciwko orzeczeniu sądu odwoławczego i wyłącznie z przyczyn już wyżej wspomnianych. W związku z tym konieczne staje się przypomnienie, że co do zasady powtórzenie w kasacji zarzutu i argumentów przedstawionych wcześniej w apelacji może być skuteczne gdy sąd odwoławczy nie rozpozna należycie wszystkich zarzutów i nie odniesie się do nich w uzasadnieniu swojego orzeczenia w sposób zgodny z wymogami określonymi w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie występuje. W świetle powyższego porównania zarzutów stawianych przez skarżącego w kolejnych etapach procesu nasuwa się wniosek, iż autor kasacji jedynie formalnie uczynił zadość wymogom skargi kasacyjnej w ten sposób, że zarzucił naruszenie prawa procesowego przez sąd odwoławczy i wskazał przy tym przepis art. 433 § 2 k.p.k., określający obowiązek tego sądu w zakresie rozpoznania zarzutów, natomiast w istocie zakwestionował dokonaną przez sąd pierwszej instancji ocenę dowodów; innymi słowy, pod pozorem kasacji podjął próbę uczynienia z postępowania kasacyjnego postępowania przed sądem kolejnej instancji.

Oczywistym brakiem, a przez to - błędem kasacji jest poprzestanie na wskazaniu (zarzuty 1 i 2) naruszenia przepisu art. 433 § 2 k.p.k. bez powiązania z art. 457 § 3 k.p.k., albowiem odzwierciedleniem tego, czy w konkretnej sprawie sąd odwoławczy należycie zrealizował obowiązek wynikający z art. 433 § 2 k.p.k., może być tylko uzasadnienie wydanego orzeczenia. Przepis art. 457 § 3 k.p.k. nakazuje sądowi odwoławczemu, by w tym dokumencie podał, czym kierował się, wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne lub bezzasadne, a zatem zarzut kasacyjny naruszenia jedynie art. 433 § 2 k.p.k. nakazuje wnioskować, że skarżący nie dopatrywał się naruszenia przez sąd

odwoławczy art. 457 § 3 k.p.k., innymi słowy – sąd drugiej instancji przedstawił w uzasadnieniu wszystko to, co było jego obowiązkiem. Ów błąd w zakresie zarzutów kasacji znajduje potwierdzenie w uzasadnieniu skargi kasacyjnej, albowiem obrońca J. S. stwierdził wprawdzie, że sąd II instancji nie dokonał należytej kontroli odwoławczej i nie odniósł się do zarzutów i argumentów zawartych w apelacji, jednakże poza podniesieniem takiego zarzutu nie zdołał wykazać konkretnie w czym ów brak po stronie sądu odwoławczego się wyrażał. Jednocześnie wypada ocenić, że w tym zakresie skarżący wyraźnie pomija to co wynika z uzasadnienia sądu odwoławczego. Wbrew twierdzeniom autora skargi kasacyjnej sąd apelacyjny odniósł się do wszystkich sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków, a treść uzasadnienia wyroku daje odpowiedź na pytanie – czym kierował się sąd wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za niezasadne.

Lektura uzasadnienia sądu apelacyjnego, w szczególności część tego dokumentu znajdująca się na k. 2696 – 2700v, bez wątpliwości pozwala na stwierdzenie, że sąd ten odniósł się i należycie rozważył wszystkie zarzuty i wnioski zawarte w apelacji, a pomimo tego autor skargi kasacyjnej ignoruje to wszystko, co przedstawione zostało na przywołanych powyżej dziewięciu stronach maszynopisu i ponawia tezę, iż sąd ten nie rozważył zarzutów. Nie ma także racji skarżący gdy ponownie podnosi kwestię zabudowania w grudniu 2011 roku, a więc już po autoryzacji skazanej, urządzeń kontroli niezajętości torów. W tej kwestii sąd apelacyjny także wypowiedział się i uczynił to wyczerpująco, natomiast obrońca skazanej nie chciał tego dostrzec. Należy wobec tego wyraźnie stwierdzić, że żaden sąd nie jest zobowiązany formułować swych wywodów w sposób podyktowany interesem skarżącego i dla tego ostatniego wygodny. Nie istnieje też jednolity i obowiązujący wzór, model uzasadnienia wyroku (tak sądu pierwszej jak i drugiej instancji), według którego sąd winien konstruować uzasadnienie. Na formę i treść tego dokumentu wpływ mają rozmaite cechy konkretnej sprawy, w szczególności jej złożoność przedmiotowa i podmiotowa oraz liczba i charakter dowodów, a na formę uzasadnienia sądu odwoławczego – także uzasadnienie sądu pierwszej instancji. Istotne jest jedynie, aby uzasadnienie

wyroku zawierało te elementy, które wymagane są przez przepisy prawa procesowego, a ten warunek w sprawie niniejszej został spełniony.

Oczywiście bezzasadny jest także zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego – art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. Wszak do naruszenia art. 410 k.p.k. dojść może tylko wówczas gdy sąd przeprowadzi dowody, a następnie dokona ustaleń faktycznych, które nie będą rezultatem analizy całokształtu materiału dowodowego, lecz jego części, bądź też oprze się na materiale w ogóle nieujawnionym na rozprawie. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie wystąpiła i – dodać należy – nie mogła wystąpić, skoro sąd odwoławczy nie przeprowadzał dowodów. Zweryfikował on natomiast ocenę co do części ustaleń dokonanych przez sąd pierwszej instancji i – dzieląc w części argumenty zawarte w apelacji obrońcy skazanej – wyeliminował z opisu przypisanego jej czynu odpowiedni fragment na jej korzyść. W tym świetle zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. stanowi tylko próbę podjęcia przez obrońcę skazanej polemiki z wolnymi od wad ocenami sądu odwoławczego, co w zaistniałej sytuacji nie mogło okazać się skuteczne.

Rozstrzygnięcie co do istoty kasacji spowodowało, że wniosek obrońcy skazanej o wstrzymanie wykonania wyroku stał się bezprzedmiotowy.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., nie znajdując podstaw do zastosowania wyjątku.